

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
z odroczeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odroczeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Posztowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejська Kasa Oszczędności, Chojnice.

Telef. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. post. 33

Chojnice, czwartek 29 stycznia 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z nacięciem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Niemcy zaczynają powoli rogi pokazywać.

Najświeższe wiadomości stwierdzają, że zmiany dokonywane się w Niemczech, mają wielkie polityczne znaczenie. To polityczne znaczenie zamierzają sami Niemcy tym zmianom nadać. Oto pravicowe rządy i układy przemysłowe z Francją i Belgją mają służyć na to, aby Polskę osłabić. Gazety francuskie podają wiadomość, że kanclerz Luther zamierza z Francją zawrzeć korzystny układ handlowy dopiero wtenczas, gdy Francja się zgodzi na wzajemny tak zwany pakt gwarancyjny.

Niemcy i Francja poręczyłyby sobie wzajemnie bezpieczeństwo kosztem Polski. Ów pakt gwarancyjny miałby zmusić Francję do rozluźnienia wojennego sojuszu z Polską. Gazety francuskie oświadczają jednakowoż, że podobny układ jest niemożliwy, o ile Niemcy nie zagwarantują równocześnie bezpiecznych granic dla Polski. Niemcy czekają na pierwszą nadarzącą się sposobność, aby rzucić się na korytarz polski, Gdańsk i Górny Śląsk. I w tym kierunku wszyscy Niemcy od nacjonalisty aż do socjalisty włącznie są zgodni ze sobą. Gazety francuskie wysnuwają jeszcze jeden wniosek. Oto przypuszczają, że Niemcom zależy na zerwaniu układów handlowych z Francją, aby doprowadzić tem do trudności gospodarczych i do walki z obecnym francuskim rządem. Wewnętrzne te trudności pragnęłyby Niemcy prawdopodobnie wyzyskać w tym celu, aby napaść następnie na polski Górny Śląsk i Gdańsk z korytarzem pomorskim.

W tym samym mniej więcej tonie rozpisują się gazety angielskie. Jedną z nich, znana a życzliwa nam „Morning Post” powiada, że Niemcy nie mają obecnie nic pilniejszego do roboty, jak zajmować się odbudową monarchii. Oddawna już znoszą cegiełki pod fundament monarchiczny. Przedewszystkiem pracują gorączkowo nad wytworzeniem pravicowych rządów w małych państwach niemieckich, aby stworzyć tem podatniejszy grunt pod monarchję w Prusach, i zrobić z nich zakapturzoną monarchję, jaką jest już obecnie Bawaria. Niemcy uważają odbudowę monarchii swoją wewnętrzną sprawą. Dobrze. Niech robią jak chcą — powiada angielska gazeta — skoro niczego lepszego się nie nauczyli. Ale niech pamiętają, że sojusznicy nie pozwolą na to, aby monarchiczne Niemcy chciały się uwolnić od obowiązków, jakie nakłada na nie Traktat wersalski. Sojusznicy nie pozwolą, aby Niemcy rozdarły Traktat wersalski i chcieli rzucić Europę ponownie w odmęt rozruchów i wojen. Sojusznicy nie pozwolą na naruszenie granic Polski lub na gwałtowne oderwanie Nadrenji.

Widzimy z powyższego, że sojusznicy z tego, co nacjonalisci urządzili z landtagiem widzą, dokąd droga prowadzi. Przy zmianie rządów w Niemczech mieli jeszcze wykręt, że musiał powstać rodzaj rządu pravicowego, ponieważ innego rządu utworzyć się nie dało, ale tego wykrętu nie mogli użyć przy rządzie pruskim, bo tu rząd był i ten rząd miał zaufanie większości sejmu pruskiego. Czemu go zatem nie pozostawili w spokoju, lecz całą siłą pary parli do jego utracenia? Muszą przyznać, że tu nie chodziło im o nic więcej, jak tylko o zaprowadzenie rządów pravicowych dla odbudowania monarchii.

Gazety umiarkowanych stronnictw niemieckich oświadczają, że na taką politykę, jakiej chcą niemieccy pravicowcy, oni się nie godzą. Główna centrowa gazeta „Germania” powiada, że mylą się ci, którzy przy-

puszczają, że centrum jest pacholkiem niemieckich zawałdów politycznych, którym korona cesarska miłsza jest od porządku i dobrobytu kraju i od spokoju w Europie. „Germania” powiada, że centrum przyłączyło się co prawda do rządu w Niemczech ale tylko dla tego, abyby narosło stworzyć jakibądź rząd, ale nie dla pięknych oczu i dla pięknych marzeń nacjonalistów co do odbudowania monarchii. Przy rządzie w Prusach centrum do pravicowego rządu nie przyłączyło by się, ponieważ tu nacjonalisci rządu wywracać nie potrzebowali, a jeżeli go wywrócili to pokazali, o co im chodzi i dla tego partji centrum po swej stronie mieć nie będą.

Cokolwiek bądź się stanie, przyznać trzeba, że monarchiczne prądy w Niemczech się wzmocniły i że już teraz zupełnie otwarcie przyznają się do odbudowania monarchii absolutnej, a tem samem do zerwania więzów traktatu wersalskiego, i do wywołania tego samego wojennego przygotowania, jakie panowało przed wojną. Naszem zdaniem nasz minister spraw zagranicznych p. Skrzyński powinien mniej gadać o Lidze Narodów i o planie wieczystego pokoju na świecie, bo tem samem wywiadcza złą przysługę tak Polsce, jak innym narodom. Angielskie i francuskie gazety alarmują na plany wojenne Niemiec, a p. Skrzyński jakoby nie widział co się w świecie dzieje, nawołuje do pokoju. Owszem — wojny nikt nie chce, i uchroni nas od niej Panie Boże, ale nie trzeba znowu pogrążyć narodu w sen, gdy naród powinien nadstawić uszu na hałasność.

Pan Skrzyński powinien zrozumieć, że Gdańsk pokazuje rogi głównie nie ze swych własnych intencji, ale pohany jest do tego przez Berlin, abyby hakatyści niemieccy mieli żer do tego większego hałasu przeciw Polsce i wygratania się jej. Dla tego należy mówić o pokoju, ale nie o takim, jakiego pragnie Liga Narodów. Bo gdybyśmy za tą śpiewką poszli to poszlibyśmy wilkowi w gardziel. Społeczeństwu polskiemu potrzeba polityki hartu, potrzeba nie kołyszanki nazbyt pokojowych, ale zrozumienia, że za tę Polskę, którą mamy, trzeba nam będzie jeszcze dużo trudu ponieść.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Wieczysty pokój na świecie.

Amerykański senator Borah, który posiada wielki wpływ na amerykańską politykę w sprawach zagranicznych jako przewodniczący wydziału senatu. Jest on apostołem zaprowadzenia wieczystego pokoju na świecie i w tym względzie podał swe zapatrywania do druku w jednej z amerykańskich gazet. Jego zdaniem Liga Narodów i międzynarodowy Trybunał w Hadze nie mają wielkiego znaczenia i wpływu, ponieważ są zależne od politycznego wpływu mocarstw Liga Narodów naprzykład jest niczem więcej jak agenturą wielkich mocarstw, za pomocą której pragną utrzymać obecny porządek na świecie po ostatniej wojnie. Ani Francja w sprawie Rubry, ani Anglja w sprawie Egiptu nie pozwoli sobie od Ligi nic powiedzieć. Na co tedy jest Liga Narodów? Nie można się dziwić, że sama Liga, abyby egzystować, dmie w trąbę wielkich mocarstw i uznaje, że w pewnych wypadkach prowadzenie wojny jest dozwolone.

Otóż takiej Ligi świat nie potrzebuje. My potrzebujemy taki Trybunał, którego narody muszą słuchać ale jeżeli taki Trybunał ma mieć posłuch, natenczas musi też posiadać prawa. Należy zatem pracować nad tem, abyby narody zobowiązały się poddawać podobnemu Trybunałowi, od którego nie byłoby apelacji. Ale wprzódby musiałyby się narody zobowiązać nie prowadzić więcej wojny ze sobą.

Pan senator Borah ma dobre myśli, ale dużo jeszcze wody upłynie, zanim do tego dojdzie.

Europejski maciwoda maseński.

Jednym z największych europejskich maciwodów jest dawniejszy maseński prezes włoskich ministrów Nitti. Niema prawie miesiąca, abyby ten przyjaciel niemiecko-żydowskiej międzynarodówki nie zabierał publicznego głosu w interesie Niemca, dając im tem samem materiał do niepokojenia Europy. Obecnie udzielił on znowu posłuchania przedstawicielowi jednej z gazet szwajcarskich, któremu powiedział, że ani Ausrja, ani Niemcy nie mogą być z obecnego stanu

zadowolone. Położenie w Europie jest niezdrowe. Liga Narodów ma rozstrzygać wszelkie zatargi, ale od niej nie można spodziewać się niczego, gdyż nie jest niczem więcej, jak zakładnikiem zwycięzców wojennych. Gdyby zatem Niemcy przerwały korytarz gdański, gdyby Węgry rozpoczęły walkę o otrzymanie z powrotem tego, co straciły, gdyby Rosja rozpoczęła walkę o Besarabję i nadbałtyckie prowincje, natenczas Anglja i Włochy byłyby zmuszone przeciw temu wystąpić. Tego ani jedno ani drugie państwo nie są w możności zrobić, chociaż Traktatem wersalskim zobowiązały się do tego.

Traktat wersalski nakazuje Niemcom rozbrajać się. Tymczasem państwa sojusznicze zbroją się co raz bardziej. Jedynym środkiem ku uzdrawianiu wzajemnych stosunków byłaby unja celna pomiędzy państwami, abyby zaprowadzić równowagę gospodarczą i gdyby on Nitti został kiedykolwiek znowu kierownikiem włoskiej polityki, to jego pierwszą czynnością byłoby starać się o to, abyby pomiędzy Włochami a państwami ponastrajackimi nastąpiła łączność gospodarcza.

Polityk ten gada o pokoju, a tymczasem nie widzi, czy nie chce widzieć, że podburza do wojny.

Jak to oni do rozumu dochodzą?

Były kaznodzieja dworu cesarskiego dr. Döhring wygłosił w berlińskim kościele luterańskim kazanie, z okazji otwarcia rajchstagu i posłom dał taki nakaz:

„W Imię Jezusa Chrystusa wzywam was, abyście znów wydobylili narzędzie chłosty i uchwalili ustawę abyby niegłonie nad nieponiami, święcący orgje na grobach naszych poległych braci i synów i oszukujący nasze państwo oraz pozabawiający je ostatnich kilku fenigów, byli publicznie chłostani. Bijcie, ale w najprawdziwszem tego słowa znaczeniu! Bądźcie bezlitosnymi z litości, bo — jak mówi Marcin Luter — „Kto nie chce dobrowolnie słuchać Słowa Bożego, ten musi słuchać ostrza katowskiego.“ Potrzeba tylko garści ludzi, którzyby zechcieli przejąć się temi słowy, a ty, moja gorąco umiłowana niemiecka ojczyzno, byłabyś uratowana.“

Pastor mądrze mówił, ale kiedy to zawsze mówi się o innych, a nie o sobie. A przecież u nas w Polsce to głównymi winowajcami są właśnie pastorzy, którym by trzeba baty sypać za modlitwy o zjednoczenie byłego zaboru pruskiego z Niemcami.

Walka o republikę.

W Niemczech, a zwłaszcza Prusach toczy się obecnie zażarta walka o to, czy Niemcy mają być nadal republiką, albo czy mają zostać monarchją. Nacjonalisci, którzy zdobyli się w Niemczech na rząd pravicowy, pobają obecnie całą siłą pary do przywiązania sobie również rządów w Prusach, gdzie obecnie mają jeszcze socjaliści głos rozstrzygający. Jak wiadomo, liberałowie wystąpili ze rządu, pomimo to rząd trzyma. Wzeszły czwartek wygłosił prezes ministrów pruskich socjalista Braunu w landtagu mowę, w której wymieniał wszystkie dobrodzieństwa, jakie spadły na Prusy przy obecnym rządzie, czyli tak zwanej wielkiej koalicji. Przedewszystkiem spokój nie został w Prusach zakłócony. Skarb Państwa został uporządkowany pomimo, że dużo pieniędzy złożono na złagodzenie biedy i głędy. Pieniądzy innemi pobudowano 60 tysięcy mieszkań. Podobne postępy można zauważyć na polu szkolnictwa. Położył dalej minister Branu nacisk na to, że socjaliści potępiją tak samo zajęcie Rubry i Nadrenji przez sojuszników, jak wszelkie inne stronnictwa i życzą tamtejszej niemieckiej ludności wytrzymałości. Rząd nie ustąpi, dopóki będzie miał zaufanie wśród większości landtagu sejmowego. Mowę tę oklaskiwano w środkowych stronnictwach.

Tak mówił prezes ministrów pruskich przed niepełną tygodniem, a obecnie już go niema.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Najważniejsze zagadnienie Pomorza.

Pan wojewoda pomorski zwołał konferencję przedstawicieli najważniejszych gospodarczych organizacji dla omówienia ważnych spraw bieżących. Chodzi przede wszystkim o to, abyby zabezpieczyły się gospodarstwo w obec bezustannych trudności, jakie nam robi Gdańsk. Właśnie Gdańsk ma dla Pomorza tak przełomowe

Kurs złotego

z dnia 26. 1. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złoty =	101 gul. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 gd. gul. =	0,99 złotych
Marki rentowe =		1,23 1/2 złotych
1 dolar =		5,20 złotych

znaczenie, że należy zawczasu naradzić się nad środkami zaradczymi na wypadek, gdyby Gdańsk zastrajkował z wywozem towarów polskich zagranicę. I oto tu wysuwa się na najprzedniejszy plan rozbudowa portu w Gdyni. Wojewoda postawił obecnym następujące pytania: 1. Jak należy zorganizować agitację za Gdynią jako pierwszym handlowym portem Polski. 2. Jak należy zainteresować kupiectwo w budowie magazynów i urządzeń portowych. 3. Jak należy stworzyć flotę handlową. W tych najważniejszych sprawach doszło do poważnej dyskusji. Postanowiono w końcu rozpisnąć konkurs przez Izbę Rolniczą i obydwie Przemysłowo-Handlowe Izby. Kto poda środki ku najlepszymu rozwiązaniu sprawy gospodarczej na Pomorzu w związku z budową portu w Gdyni, ten otrzyma 1000 zł. nagrody, przeznaczonej przez wojewodę. Skarżono się w tej sprawie na obojętność kupiectwa i innych organizacji gospodarczych.

Gdynia ma o ile podobno w tym jeszcze roku otrzymać zastępstwo starostwa, prawa miejskie. Pan Buza jako jedną z przyczyn bezczynności gospodarczej na Pomorzu przytacza pogłoski, jakoby zamierza odstąpić Niemcom pomorską strefę nadmorską. Pan wojewoda jak najenergiczniej zaprzecza tym pogłoskom i zapowiada w najbliższym czasie przedłożenie planu rozbudowy Gdyni.

Konferencję zakończył pan wojewoda stwierdzeniem, że zgodzono się na rozpisanie pracy o tem, jakie zadania czekają w przyszłości Pomorza pod względem rozwoju gospodarczego. Dalej postanowiono uświadczać społeczeństwo, jak powinno pracować nad rozwojem Pomorza.

Niewłaściwe postępowanie.

Posel Chrześcijańskiej Demokracji ks. Kaczyński wniósł w Sejmie interpelację w sprawie obywatelskich bluźnierstw, jakich się dopuszczali Żydzi — robotnicy we fabryce tytoniu w Grodnie, a o których się rozpisywaliśmy. Najohydliwszym było naśladownictwo przyjmowania Ciała i Krwi Pańskiej. Ks. poseł Kaczyński powiada, że już dawniej zwracał się w sprawie zajść w tej fabryce do dyrektorów ministerjalnych (Głowackiego i Ostrowskiego, zwracał im przedewszystkiem uwagę na to, że we fabryce uwzględnia się Żydów — litwaków, wrogich państwu polskiemu, i że wydała się robotników polskich na skutek oszczerzości donosów żydowskich. Skarżył się dalej ks. poseł Kaczyński na to, że Żydzi zmuszają pracowników — chrześcijan do należania do ich żydowsko-komunistycznego związku pod groźbą utraty pracy. Ks. poseł skarży się, że jego przedstawienia i próby nie odniosły skutku. W sprawie skargi na te ohydne bluźnierstwa usiłował pan Dyrektor Głowacki dowieść, że to nie były sceny bluźniercze, lecz tylko wesołe żydowskie. Zobaczymy, co ministrowie odpowiedzą teraz na wniesioną interpelację.

Wielki wiec polski w Gdańsku.

Niedawno założona w Gdańsku partja polska urządziła weszłej niedzieli w Sidelcach na sali p. Derry. Gazety piszą, że oddawna nie widzieliśmy tylu uczestników, co tym razem. Ale bo też zdawano tym razem sprawozdanie z działalności społecznej i narodowej kolonii polskiej w Gdańsku. Poseł na sejm gdański pan dr. Kubacz mawiał o szkolnictwie polskiem na obszarze Wolnego Miasta Gdańska. Najpierwszym obowiązkiem polskim w Gdańsku jest pilnować duszy dziecka, aże by pozostało katolickie i polskie. Temu celowi mają służyć ochronki polskie, szkoły ludowe i gimnazjum. Na wychowawczyźnie sprowadzono przed dwoma laty Siostry Dominikanki, które mieszkają w barakach obok gimnazjum polskiego na Petershagen. Liczba sióstr wynosi 8, a niebawem przybędą jeszcze 2. Pierwsza ochronka znajduje się w barakach. Uczęszcza do niej codziennie 65 dzieci. Dzieci te należy odpościć, ponieważ mówią jeszcze przeważnie po niemiecku. Druga ochronka jest w Nowymporcie ze 75 dziećmi, trzecia we Wrzeszczu z 50, w Sopocie z 30 dziećmi. Do ochronki w Oliwie uczęszcza kilkanaście dzieci. Założono również ochronkę w Sidelcach, gdzie zamieszkuje bardzo wielu Polaków, niestety przeważnie niemieckich. Tam Macierz Szkolna nabyła własny dom i otworzy ochronkę we własnym lokalu. Na wielkanoc zostanie założoną ochronka w Orunji. Razem wychowują Siostry Dominikanki około 800 dzieci. Dzieci byłoby daleko więcej, gdyby nie fałszywy wstyd rodziców, którzy myślą, że narażą się na przykre wyrzuty, że dzieci mówią po niemiecku. Polskie szkoły ludowe istnieją w Gdańsku, Sidelcach, Orunji, Sopocie i Zaspie. Uczęszcza do nich razem 750. Jestto liczba stanowczo zanadto, bo według naszego obliczenia około 2000 dzieci polskich rodziców uczęszcza jeszcze do szkół niemieckich. W polskich szkołach ludowych nauka odbywa się po polsku i po niemiecku.

Szykany i wroga agitacja robią swoje. Senat dokłada wszelkich starań, ażeby odstraszyć dzieci polskie od zgłaszania się do szkół polskich. Wskutek tych rozmaitych szykan rodzice cofnęli zgłoszenia do polskiej szkoły w Nowymporcie.

Do gimnazjum polskiego uczęszcza 325 dzieci, z tych 220 z rodziców mających obywatelstwo gdańskie. Do gimnazjum uczęszczają chłopcy i dziewczęta. W gimnazjum pulsuje życie czyste polskie i katolickie. Profesorów mamy na razie 14, na wielkanoc liczba ich zwiększy się na 17. Według konwencji polsko-gdańskiej będzie zwalniało się urzędników kolejowych, nie wdających językiem polskim. Dzieci nasze winniśmy wychować i wykształcić w duchu polskim, ażeby później mogły objąć posady w urzędach polskich.

Generalny sekretarz partji polskiej p. Klein mówił o rozmaitych bolączkach i potrzebach. Pewien

Niemiec powiedział: „Dwa korpusy mamy w Gdańsku, resztę zaś przysłał nam Niemcy, nie boimy się więc Polaków“. Z polskich szkół niemieckich usuwa się nauczycieli Polaków, których miejsca zajmują optanci.

W urzędzie celnym znajduje się cała armja urzędników Niemców, niema tam ani jednego Polaka. Stworzylimy Partję Polską; niezna ona ani prawicy ani lewicy, lecz łączy wszystkich Polaków w Gdańsku ku obronie naszych słusznych praw. Musimy popierać przemysł i handel polski a także robotnika polskiego. Gdańsk jest od wieków polski, lecz został on sytuacyjnie zgermanizowany. Przy należytem poparciu gospodarczem i uświadomieniu narodowem Gdańsk będzie znów polski.

Na uwagę zasługuje przemowa p. Szulca. Mówił on m. i. „Warszawie potrzeba hartu pomorskiego. Nie mówimy pięknym językiem polskim, ale mamy twarde serce polskie i energię“.

Grób nieznanego żołnierza.

Na radzie ministrów postanowiono wznieść niezłocznie grób Nieznanego Żołnierza i to pod słupami pałacu saskiego. Wykonaniem podług rysunku artysty-rzeźbiarza Ostrowskiego zajmie się ministerstwo spraw wojskowych, które ze swej strony zaprosi dwa miesiące przed uroczystością odsłonięcia grobu przedstawicieli wszelkich instytucji i organizacji publicznych na naradę.

Omawia się też równocześnie wzniesienie „Pomnika Wolności“ w hołdzie Bojownikom o Niepodległość Ojczyzny. Na czele Komitetu stoi generał broni Józef Haller.

Wiadomości kościelne.

Pielgrzymka młodzieży szkolnej do Rzymu.

Arcebiskup warszawski ks. Kardynał Kakowski postanowił poprowadzić do Rzymu cesarstwo pielgrzymkę młodzieży szkolnej, ażeby młodzież ta mogła stać się uczestnikiem wszelkich łask Miłościwego Łata. Pielgrzymkę tę urządza zarząd główny stowarzyszenia księży prefektów, który zwraca się z odezwą do rodziców, ażeby, by nie poskąpiła wydatku, ażeby umożliwić dzieciom udział w rzeczonyj pielgrzymce.

W odezwie tej napisano dalej:

Młodzież dorastająca, modląc się u grobu księży apostołskich, pozyska błogosławieństwo Boskie na dalsze swe życie; będąc na audjencji u papieża, odda hołd Stolicy Apostolskiej; widząc w Rzymie tyle dzieł geniuszu ludzkiego, rozszerzy swe horyzonty myśli; stykając się z młodzieżą włoską, wyrazi swą sympatję dla narodu włoskiego.

Ojciec św., przyjąwszy dnia 30 grudnia 1924 r. na posłuchaniu prywatnym przewodniczącego komitetu pielgrzymki młodzieży ks. prefekta Hilchena, wyraził się, że dzień, gdy będziemy mogli przyjąć u siebie i pobłogosławić młodzież polską z okazji odbycia przez nią pielgrzymki jubileuszowej, będzie dla nas dniem radości i serdecznego zadowolenia. — „Powiedz“, mówił namiesnik Chrystusowy, „że młodzieży polskiej oczekuję papież jak ojciec swych ukochanych dzieci; niech młodzież ta przybędzie, byśmy ją mogli widzieć i cieszyć się nią. Tobie, komitetowi, rodzicom i wszystkim dzieciom z serca błogosławieństwo“.

Niechże katolickie polskie społeczeństwo sprawi Ojcu świętemu tę radość, której się spodziewa.

Pielgrzymka może liczyć tylko 500 uczestników i uczestniczek, w tem 10 procent nauczycieli. Program jest pomiędzy innymi następujący: Drugiego kwietnia wyjazd z Warszawy, trzeciego z Wiednia, czwartego przyjazd do Wenecji, piątego wyjazd z Wenecji i przyjazd do Florencji, szóstego przyjazd do Rzymu o północy. Pobyt w Rzymie do 17 go kwietnia do północy o północy wyjazd do Bolonii. Wyjazd z Bolonii po południu i wieczorem przyjazd do Padwy nocleg przez Brenner do Wiednia. — 20 go kwietnia przyjazd do Wiednia. — 21 go kwietnia powrót do Warszawy.

Każdy uczestnik otrzyma szczegółowy plan. — Pomimo spodziewanego nadmiernego zjazdu pielgrzymów z całego świata, udało się zakontraktować mieszkania i pożywienia dla wszystkich pielgrzymów po cenie 50 lirów dziennie.

Bilet, całkowite utrzymanie w drodze, noclegi, oraz pobyt w Rzymie kosztować będzie około 420 złotych.

Koszt otrzymania paszportu i wiz nie przekroczy 30 zł. O sposobie otrzymania odpowiednich dokumentów komitet w swoim czasie zawiadomi.

Ktoby chciał w czasie swego pobytu w Rzymie zrobić wycieczkę do Neapolu i Pompei — zapłaci 125 lirów; kto zaś do Asyżu — 110 lirów.

Wszelkie zgłoszenia przyjmuje przewodniczący komitetu ks. prefekt dr. Hilchen z Warszawy, Jezuitka numer 6.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 28 stycznia 1925 r.

Dziś: Objawienie s. Agnieszki p. m.
Słońca wschód 7.51 zachód 4.36.
Księżycy wschód 9.56 zachód 9.42.

Jutro: Franciszka Salezego b. w. d. k.
Słońca wschód 7.50 zachód 4.33.
Księżycy wschód 10.18 zachód 10.55.

— **Dyżur w Aptece.** W tym tygodniu ma służbę Nocną „Apteka nadworna“ przy Rynku nr. 13.

— **Mała prośba.** Otrzymujemy następujące pismo: Kilku parafian prosi o zamieszczenie poniższych kilku słów. Podczas głównego nabożeństwa jest dużo nierozważnych osób, które spóźniwszy się o pół godziny na nabożeństwo, stoją następnie w bocznych drzwiach obok kaplicy Matki Boskiej, naocześnie rozwartych. Osoby stojące lub siedzące w pobliżu są narażone na silne przeziębienie wskutek przeciągu. Zwłaszcza w obecnej chłodnej i wietrznej porze siedzenie lub stanie w pobliżu otwartych tych drzwi jest wręcz niezdrowe i dźwić by się nie można, gdyby ktoś opuszczał nabożeństwo ze silnym reumatyzmem. Drzwi te są jakoby stworzone dla leniuchów w służbie Bożej z tą jedynie różnicą, że inni muszą opłacać to leniwością kosztem swego zdrowia. Zalecałoby się w tym wypadku otwierać drzwi boczne pod chórem. Nadmieniam, że drzwiami przy kaplicy Matki Boskiej ludzie mało wychodzą.

Zresztą jest w bocznych nawach jeszcze dużo miejsca. Nikt zatem na dworze stać nie potrzebuje. Tam bowiem i tak modlić się nie może, przeszkadza zaś drugim. Zalecałoby się zatem rzecz tę zbadać i zlecić naradzić.

— **Klub żeglarski.** Ogłoszeniem w dziale ruchu towarzystw zawiadania klub ten o odbyć się mającym w piątek b. tygodnia zebraniu w Hotelu p. „Egla“. Właśnie teraz w tem obcozem czasie warto poświęcić temu sportowi kilka słów. Mianowicie klub ten posiada własne sanki i jedne większe sanki z żaglami. I właśnie w ostatnią niedzielę na zamkniętym jeziorze w Charzykowie pod włóczór kładły się ruszył silniejszy wiatr rozpięto żagle i wesołe towarzystwo wespół z paniami urządziło sobie wspaniałą przejażdżkę po zamkniętym jeziorze. Jak nas informuje p. Wetland z ul. dworcowej, który jest prezesem klubu żeglarskiego a zarazem szefem towarzystwa miłośników tego sportu, sanki klubu stoją na jeziorze w Charzykowie co dzień wycieczkowcom do dyspozycji. Warto tedy w nadarzającej się sposobności skorzystać, dopóty bowiem lód jeszcze wytrzyma.

— **Wielki Bal Karnawałowy.** Korpus oficerski I. 66. p.p. (Kaszubskiego) łącznie z Kołem oficerów rezerwy Chojnice, urządza w nadolodzącą niedzielę tj. dnia 1 lutego na salach hotelu „Egla“ wielki Bal Karnawałowy. Skład komitetu jakoteż znaczny p. gozpodyn daje rekompensację dobrego urządzenia. Już dzisiaj panie gosposie naradza się przed olekawością zaproszonych gości. aby doprawdy godnie i okazale wystąpić. Będzie to niewątpliwie pierwszorzędnym występem bieżącego sezonu Karnawałowego w mieście naszym.

— **Nowe „Biuro Ludowe“.** Pan Bernard Burozyk był podprokurator przy tutejszym Sądzie Powiatowym otworzył w ostatnim czasie przy ul. dworcowej nr. 40 własne biuro ludowe i porady prawnej. Pan B. który był przez 5 lat czynnym przy Sądzie na powyższym stanowisku, posiada odpowiednią wprawę w sprawach prawnych. Życzymy p. Burczyłowi jak najlepszego powodzenia.

— **Śnieg w drodze.** Ze środkowych i południowych Niemiec donoszą o śniegu, który spadł we wtorek.

— **Baczność Sokol!** Oselem wzięcia udziału w capstrzyku dnia 31 stycznia stawiają się wszyscy Druhowie bez wyjątku o godz. 6.45 wiecz. tego dnia na Plac król. Jadwigi, skąd nastąpi odmarsz do koszar 66. pp.

W niedzielę o godz. 10 tej zbiórka na Rynku i odmarsz do kościoła.

Należy okazać, iż nie figurujesz Druhu, tylko na papierze jako Sokół, ale że nosisz oznakę i chętnie się gromadzisz pod sztandarem sokolim.

— **Przyłapanie opryszka.** Przytrzymano niejakięgo Czarneckiego z Torunia — w chwili kiedy zamierzał przekroczyć granicę polsko-niemiecką. Przy bliższym zainteresowaniu się nim wykazało się, iż jest on ciężkim złoczyńcą, ukrywającym się przed karą. Jest on poszukiwany przez władze sądowe. Szuka umknienia do Niemiec nie udało mu się więc — i będzie musiał mimo wszelkich rubicjów, pokutować za popełnione grzechy.

— **Zgłoszenie wychowanków.** Urząd Policji miejskiej wzywa wszystkie osoby, które mają dzieci na wychowaniu i utrzymaniu niżej 6 lat, do zgłoszenia takowych do dnia 15. lutego 1925 r. w ratuszu pokój nr. 21. Kto do powyższego się nie zastępuje podlega karze.

— **Jak się uchronić przed włamywaniem?** Wdzięczność się należy naszym władzom bezpieczeństwa publicznego iż zwróciły się do nas z prośbą, aby zwrócić obywatelstwu naszemu uwagę na bardzo ważny objaw tutejszych mieszkańców a w szczególności właścicieli domów. Mianowicie zauważyły nasze władze policyjne, że w bardzo wielu wypadkach zdarza się, że kiedy zaszedł tam wypadek włamywania czy okradzenia, drzwi względnie brama frontowa były otwarte. Celem więc własnego bezpieczeństwa należy dać baczną uwagę i drzwi na noc codziennie zamykać. Zdarzyło się nawet, że kiedy pewien funkcjonariusz policyjny zwrócił się do jednego tutejszego obywatela, aby w interesie własnego bezpieczeństwa należało bramę zamknąć, to tenże się jeszcze obrzyził. Spodziewamy się, że obywatelstwo nasze zrozumie poczucia godne stanowisko naszej policji i do rady tej się zastосуje.

— **Podania podatku ebrotowego.** Urząd Skarbowy Podatków bezp. i opłat skarbowych w Chojnicach podaje do publicznej wiadomości, że należy złożyć do dnia 1 lutego br. zeznanie w obrocie osiągniętym w czasie od 1-go lipca do 31 grudnia 1924 r. Równocześnie

Konfekcje damską i męską, futra wyborowe

H. M. Szulc
Dworcowa 9.

Inlety krajowe i zagran. w różnych szerokościach
Płótna czystoliniane na bieliznę i pościel
Damasty zagraniczne na pościel i obrusy
Kapy na łóżka i obrusy odpasow. kolorowe
Prześcieradła odpasow. Chusteczki.

Madapolamy, batysty, satyny
Drel na materace i wyspy
Firany białe i kolorowe odpas. i z metra
Płótna na ręczniki kuchenne i stołowe
Płótna na fartuchy w wielkim wyborze.

częściej zwraca uwagę na rozplakowane obwieszczenia zawierające dokładne pouczenia.

Przyszłe „nowości” w Kinie Nowości

Możemy czytelników naszych a lubowników kina pocieszyć, że udało nam się wywieźć o zamierzonym programie tego jedynego u nas kina na czas najbliższy. Wyświetlane więc będą: światowy film „Wszystko za pieniądze” w roli głównej, Emil Jannings; Reinhold S. Uincel, dalej królowie śmiechu a niezrównani „Pat i Patachon”. Także i „Jackie Coogan” ten młodociany król filmu w jego najnowszych popisach. Królowa nad wszystkim będzie naturalnie nieśmiertelne dzieło wieszczki naszego „Quo Vadis” w 2 serjach a 14 aktach. Dyrekcja nie szczędzi kosztów ani zabiegów, aby publiczność była zadowolona. Ceny wstępu pozostają nadal niepodwyższone.

Kronika prowincjonalna.

Duża Kłodawa. Dnia 25 stycznia odbyło się w lokalu p. Narlocha roczne walne zebranie Towarzystwa Powst. i Woj. Zebranie zajął zastępca prezesa druk. Narloch hasłem „Wolność”. Po przeczytaniu protokołu rocznego przez sekretarza przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. W skład jego zostali przez członków jednogłośnie wybrani, następujące osoby: Michałowski Wincenty z Kłodawy jako prezes, zastępca Narloch Hieromin z Kłodawy Meller Jan z Kłodawy jako sekretarz, Szczepański Ludwik z Kłodawy jako skarbnik. Jako ławniki; Mielewicz Bernard z Kruski Wojtalczy Stanisław z Powalek jako komendant, zastępca Prądzyński Piotr z Kłodawy. Nowo wybrany zarząd podziękował za zaufanie i przyrzekł jak najlepiej pracować dla towarzystwa. Następnie przyjęło 2 gości na członków. W wolnych głosach obradowano jeszcze nad programem uroczystego obchodu w dniu 2 lutego pamiętki wkroczenia wojska polskiego. Uchwalono o godz. 2 po południu zbiórka w oberży p. Narlocha, skąd ruszy pochód z muzyką przez wieś Kłodawę do Zbenin, Powalek i z powrotem do Kłodawy. W pochodzie bieżę udział Tow. Powst. i Woj., dzieci szkolne i miejscowa ludność. O godz. 4,30 wymarsz członków Tow. do Powalek na przywitanie druhów z Chojnic. Następnie wiecz. Taniec na sali druha Narlocha.

Nowacerkiew. Towarzystwo gimn. „Sokol” w Nowocerkwii urządza w niedzielę dnia 1 lutego br. o godz. 6 tej wieczorem na sali p. Gierszewskiego swoją zimową zabawę połączone z przedstawieniem amatorskim. Program: Od godz. 5.30 Koncert artystyczny. Przedstawienie amatorskie „Dzwonek św. Jadwigi” sztuka ludowa w 5 odsłonach. Tanczna zabawa.

Ponieważ czysty zysk jest przeznaczony na sprzęt szkolny przeto uprasza się o liczny udział. Ofiarności nie stawia się granic.

Czersk. Ziemniaki po sklepach zaczynają się psuć. Zwłaszcza różowe kartofle ulegają psuciu. Są to skutki jesiennej obfitości deszczów. Lepiej konserwują się kartofle z ziemi piastczytych, podczas gdy z niżej położonych gruntów cięższej ziemi gwałtownie gniją. Czyby to z tej przyczyny ceny na ziemniaki w Czersku były tak niezwykle wysokie? Na ostatnim bowiem targu tygodniowym płacono za ziemniaki 3 złote.

Ceny targowe ostatniego targu tygodniowego były następujące: masło 150 zł. funt jaja 250—3 zł. mendel, gęsi 80—90 gr. funt, kury 2—250 zł. sztuka płotki 40—50 gr. funt, moreny 50 gr. szczupaki 1 zł, jabłka gorszej jakości 20 i więcej litr; cebula dobrej jakości, której dużo zawsze jest 40 gr. litr. Drzewo opałowe jest drogie, metr gałęzi przyjdzie na 7 złotych i więcej, torf 10—12 zł. furka. Targi cieszą się sto sunkowo żywym udziałem mniejszych i średnich okolicznych gburów.

Do składu w domu p. Ostrowskiego, z którego w ubiegłym roku wyprowadził się kupiec p. Ka dzieła, wprowadził się ma prawdopodobnie od kwietnia br. firma bławetów pp. Pertka i Grabańskiego tu stąd dotychczasowy skład tej firmy natenczas zajmie właściciel kupiec p. Sadowski, który jak wiadomo, obecnie pomieszczył swój skład w byłym lokalu Banku Ludowego.

Nasza dzielna Ochotnicza straż pożarna pod znakomitem kierownictwem zarządu składającego się z pp. Konitzera, Hambrucha i Paczyńskiego odbyła ostatnio swe uroczyste posiedzenie, na które przybył wójt p. Ziętara. Na tem to posiedzeniu przyjęto p. wójta jako członka honorowego Ochotniczej Straży pożarnej. Dalej odznaczono cały szereg ochotniczych strażaków dyplomami honorowymi za 20, 15 i 10 letnią przynależność do Straży. Nazwiska odznaczonych podamy, skoro takowe nas dojdą. Nadmieniam wypada że nasza ochotnicza straż pod każdym względem zadowoleniu swemu odpowiada. Ze zadziwiającą szybkością wszystko przybywa na miejsce pożaru, gdy głos tram-bki alarmowej się odezwie. Także przyrządy strażeńcze znajdują się w najlepszym porządku, co jest pierwszym warunkiem dla sprawnego działania.

Miejscowy „Sokol” urządzał w niedzielę na sali p. Plekarka przedstawienie amatorskie. Odegrana

została ciekawa sztuka pod tytułem: „Ulica nad Wisłą”.

Klonowo, pow. tucholaki. (Z licytacji drzewa). W ostatnich dniach odbyła się tutaj licytacja na drzewo z nadleśnictwa Klonowo. Przy dość licznym udziale kupujących notowano następujące ceny. Drzewo budulcowe za metr 6 zł. kosztowało od 10—28 zł. Opłotowe: Szczapy scenowe metr od 6—9 zł, wałki I. kl. od 4—7 zł, gałęzie od 1—3 zł. metr.

Grudziądz. „Głos Pom.” donosi: Sp. Konstanty Dąbkowski, redaktor „Głosu Pomorskiego,” zmarł w 47 roku życia wczoraj o godz. 2-sj po poł. po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie na gripę i astmę. Nieboszczyk osierocił żonę i troje nieletnich dzieci. — Pozostawiał rodzinie wyrażamy nasze najszczerze współczucie, a duszę Zmarłego oby Bóg raczył przyjąć do Swej chwaly! Nieboszczyk był jeszcze 6 stycznia na zjeździe w Chojnicach.

Sp. Dąbkowski był rodem z Lubawy. Pracował za miedu w kolonii polskiej w Berlinie, później brał udział w ruchu robotniczym na Górnym Śląsku. Przez niedługo mieszkał w więzieniach pruskich. Za czasów rządów Naczelnej Rady Ludowej poświęcał się śp. Dąbkowski sprawom plebiscytowym i niemało usługi oddał w r. 1920 podczas nieszczęsnego plebiscytu na Warmii. Był redaktorem wychodzącego wówczas w Kwidzynie pisma „Der Weckruf im Osten,” w ególe świetnie pisał po niemiecku. Ostatnio pracował jako redaktor przy „Głosie Pomorskim.” Społeczeństwo zachowa zmarłego bojownika za sprawę Ojczyzny we wdzięcznej pamięci.

Starogard. (Dalszy przebieg procesu przeciwko szajce złodzieji z Lipinek). Przez całą sobotę tj. w drugim dniu rozpraw przesłuchiowano w dalszym ciągu świadków i poszkodowanych. Jak pisze „Dziennik Starogardzki” zachowanie się przed sądem niektórych oskarżonych było bezcelne i ordynarne, co świadczy smutnie o powojennym wprost zdżyczeniu niektórych jednostek. Dalszy ciąg procesu w ponie-

Umiarowanie jest dobre,
lecz abstynencja — lepsza.
Ks. Kardynał Manning.

działek. Wczorajszą wzmiankę należy o tyle sprostować, że rozprawcom przewodniczył dyrektor Sądu Okręgowego p. sędzia Neybar.

Starogard. Zawiązał się tu komitet popierania zbożnego dzieła budowy Domu Inwalidów w Polsce im. Ojca św. Piusa XI. Komitet postanowił raz w miesiącu urządzać na ten cel odczyt, koncert, zbiórki itp.

Starogard. (Ciekawy proces złodzieji i opryszków.) W ubiegły piątek w sobotę odbywała się przed Izba Karną Sądu Okręgowego w Starogardzie ciekawa rozprawa, przeciwko znanej w całej okolicy szajce złodzieji i opryszków.

Na ławie oskarżonych zasiadło 25 osób i to: Jan Laskowski, Tadeusz Grudziński z Tuzewa, Stanisław Laskowski, Józef Laskowski, Piotr Dobrzyński z Woli p. Pelplinem, Franciszek Laskowski, Marta Laskowska Anna Mederska, Ludwika Dobrzyńska, Herta Lamek, Monika Janusz, Magdalena Dobrzyńska, Wojciech Sergiel z Tuzewa, Adam Wojnarowski, Wojciech Wojnarowski, Franciszek Andrykowski, Ludwik Laskowski, Jan Bieliński, Bronisław Bieliński, Robert Kowalewski, Jakób Bieliński, Józef Wojnarowski, Franciszek Mederski, Jofa Kowalewski i Berta Kowalewska.

Oskarżeni popelnili dużo kradzieży i napadów bandyckich, jak np. u kupca p. Ozaplewskiego w Skórczu, p. Leskiego w Skórczu, u kupca p. Kitowskiego w Starogardzie, tapicera p. Gołbeka w Starogardzie, p. Żalkowskiego w Kaliskach, u p. Wacława Radowskiego w Klonówce, następnie w Garczu, Płaczewie, Lipinkach itd., rabując rozmaite rzeczy i rozmaity towar. Obrady piątkowe zostały temsamem ukończone. W sobotę dalszy ciąg rozpraw. Oskarżonych broni adwokat p. Stankiewicz, a oskarża prokurator dr. Dorodowski. Przewodnicztwo sądu spoczywa w rękach sędziego p. Neubara.

Łasin. Donoszą nam stamtąd, że zarzuty, pomieszczone w num. 155 „Ludu Pomorskiego” odnoszą

się nie tylko do samej gazowni. Główna wina polega na tem, że wskutek nieporozumienia w samej radzie miejscowej zamierza kierownik gazowni ustąpić.

Sucha, pow. świecki. W przedostatnią niedzielę obrano tutaj nowy zarząd na rok 25 w miejscowym Towarzystwie Pow. i Wojaków. Prezesem obrano przez głosowanie druha Andrzeja Szczęsnego, zaś zastępcę druha Kupkę nauczyciela, sekretarzem druha Krzyżanowskiego nauczyciela, zastępcę druha Pokorę, skarbnikiem druha Duksa, komendantem druha Romana Buchhica. „Oby powyższy zarząd pracował jak najlepiej dla dobra swego towarzystwa oraz społeczeństwa.”

W ostatnich dniach chodził po naszej wiosce pewien starszek niejaki Poniatowski. Powiada że liczy 104 lata. Jednocześnie jest jeszcze dość czerstwy tylko trochę ciężko słyży. Czy ów starszek tyle lat liczy, nie wiadomo. Jednakowoż znają go tutejsi starsi ludzie już z dawnych lat. Pomiędzy innymi powiada o przyszłości. Twierdzi, że będzie jeszcze 33 lat żył a do tutejszej wsi przybędzie jeszcze 40 razy. Powiada także, że w sierpniu bieżącego roku wybuchnie znowu wojna ale na zachodzie.

Nastaly teraz dni dość mroźne. Brak tylko śniegu a zima już prawdziwa.

Król. Zalesie, pow. świecki. Sołtysiem gminy Lipienicy został potwierdzony p. Tomasz Gaca z Lipienicy.

Rybno, pow. lubawski. (Mily wieczór świąteczny) zgotował mieszkańcom gminy Tuczek nauczyciel tamtejszy p. Ruczyński. Otóż w święto Trzech Króli odegrała działka szkolna dwie piękne jasełki. Następnie przy ślicznie ubranej choince odśpiewała kilka koled, przeplatając je odpowiednimi wierszykami. Następnie wszystkie dzieci obdarowane zostały skromnymi podarunkami. O godz. 8 wiecz. przedstawienie wśród gwaru uciechzonej i rozradowanej dziatwy zakończyło się. — Zyszyć by wypadło, by jak największej szkół urządzało podobne przedstawienia, podtrzymując tem staropolskie zwyczaje nasze.

Uczestnik.

Koronowo. (Z targu) Na ostatnim targu zauważono małą zwyżkę cen nabiału, choć np. za masło płacono za funt od 1.50—2.00 zł. Prosięta trochę w cenie spadły ale nieznacznie.

Z dalszych stron.

Poznań. (Nadużycia skarbowe w Banku cukrownictwa w Poznaniu) „Ilustr. Kurjer Krakowski” donosi o nadużyciach skarbowych w Banku cukrownictwa. Urzędnicy skarbowi dokonali w tym banku rewizji, która wykazała, iż dyrekcja tego Banku zatępiła przed skarbem państwa wysokość swoich obrotów i wykazała liczbę muśszą od rzeczywistej o 8 milionów złotych, ażeby uchylić się od zapłacenia podatku. Wiadomość ta wywołała w całej Rzeczypospolitej niesłychanie przykre wrażenie.

Ostatnie telegramy.

W Sejmie mają bezrobocie.

Sejm choruje na brak pracy. Część posłów chciałaby świętować do marca, ale większość opiera się temu. Konwent Senjorów ustalił termin pracy.

Niesłychane mrozy.

Na Alasce musiano wszelkie biura pozamykać, bo urzędnicy pomimo opalania pomieszczeń zmarli. Temperatura spadła do 55 stopni. Cielżusza poniżej zera.

Wilki we Wielkopolsce.

Leśniczy w państwowych lasach pod Szostakami zabił czworonożnego bolszewika. Podaly sobie wielki widoczne ręce z dwunożnymi braćmi, ażeby Europę zalewać i niszczyć.

Kara na Gdańsk.

Komisja zagraniczna senatu uchwaliła rezolucję, domagając się od rządu, ażeby ministerstwo kolei pokasaowało wszelkie ulgi co do przywozu i wywozu, ażeby nie czyniło w Gdańsku żadnych zakupów dla dyrekcji kolejowych, ażeby wzmocnić straż akcyzową dla zapobiegania szmuglowi. Straż powinna otrzymać broń palną, ażeby zaprowadzić należytą kontrolę celną w stosunku do towarów, przechodzących przez Gdańsk do Polski, ażeby wymiar cel wynosił w przyszłości 1:1 a nie jak dotąd 1:6.

Do

Bez
opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Do

Bez
opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Kontrola wojskowa na Węgrzech.

Wojskowa Komisja kontrolująca rozpoczęła rewizję wojskową w Budapeszcie i na prowincji. W Pięć oikościolach ludność przybrała w obec Komisji groźną postawę, tak że policja wkroczyć musiała. Członkowie Komisji zaprotestowali w ministerstwie spraw zagranicznych. Rząd węgierski wysłał zaś protest do Ligi Narodów.

Zaczynają z Niemcami inaczej gadać.

Sojusznicy doręczyli Niemcom w poniedziałek odpowiedź na ich protest w sprawie Kolonii. Sojusznicy oświadczają, że swych wojsk ani z Kolonii, ani z dalszych obszarów Rubry nie wycofają rychlej, dopóki się Niemcy nie wywiążą ze swych zobowiązań w sprawie rozbrojenia i nie stawią na to dostatecznych dowodów.

Zjednoczenie włoskich związków zawodowych.

Rada faszystowska uchwaliła skupić wszystkie związki zawodowe na zasadzie jedności narodowej w jedną naczelną organizację celem wzmoczenia wytwórczości w kraju. Rząd postanowił te dążenia poprzeć przez ustanowienie osobnej komisji.

Komisja budżetowa.

Toczą się tam walki ze stronnictwem „Piasta”, ponieważ takowe domaga się rozmaitych ulg dla mafolnych, co znowu może doprowadzić do niedoboru. Przedstawiciel poseł Gruszka oświadczył że „Piast” nie chce jednak wywoływać przesilenia.

Echa zatargu z Gdańskiem.

Przybyli do Gdańska polscy posłowie socjalistyczni Libermann i Żuławski dla porozumienia się z gdańskimi kolegami socjalistycznymi co do zatargu. Mają już widok ohotę pogodzić się jakos. Wszędzie interesy socjalistyczne stawiają wyżej nad narodowe. W ostatnim czasie zaczynają w Gdańsku inaczej śpiewać. Gazety nawołują do odwrotu i dowodzą, że Liga Narodów nie zgodzi się na to, co Komisarz zarządzi, lecz na to, co mówią umowy, zestawione na mocy Traktatu wersalskiego, a Liga Narodów może się trzymać jedynie Traktatu wersalskiego.

W obec tych niepewności zaczynają się Gdańszczanie gryźć pomiędzy sobą i zarzucać sobie wzajemnie brak porządnej wewnętrznej gospodarki. Zaczynają się na dobre skarżyć na partyjnictwo swoje.

Alzacja i Lotaryngja pod władzą konkordatu.

Herriot przyrzekł szanować na razie prawa Kościoła w Alzacji i Lotaryngji, a jeżeli będzie potrzeba, to dla zastępstwa Alzacji i Lotaryngji wyśle do Watykanu nawet osobnego delegata. Rozdział z Kościołem będzie obowiązywał jedynie dawniejszą Francją.

Coraz lepiej.

Tak zwana postępową partja litewska zgłosiła wniosek, ażeby wszelkie litewskie mniejszości, jak Polaków, Żydów i Niemców wykluczyć ze wszystkich Komisji Sejmowych.

Proces przeciw Radiczewi.

Proces przeciw chorwackiemu przywódcy chłopów Radiczewi odbędzie się jak piszą w Białogrodzie, ponieważ sędziowie w Zagrzebiu władz w Belgradzie nie uznają.

O pożyczce polskiej w Ameryce.

Obecna pożyczka polska opierać się będzie na zobowiązaniach we walucie polskiej przeprowadzona zostanie przez bankierów hurtownie. Gazety, sprzyjające Niemcom, występują przeciw tej pożyczce.

Popieranie zbrodni.

Na szerzenie agitacji bolszewickiej wyznaczyły władze sowieckie: dla Finlandji 750 tys. mar., dla Łotwy 200 tys. franków, dla Polski 175 tys. dolarów dla Estonji 2 miliony mar. estońskich.

Bunt w wojsku sowieckim.

W Moskwie rozstrzelano 8 żołnierzy za popieranie Trockiego i za szerzenie agitacji przeciw rządowi bolszewickim.

Po zgonie śp. Zygmunta Seydy.

Wiadomość o zgonie wicemarszałka Sejmu śp. Zygmunta Seydy wywarła ogólne współczucie. Chorażew na gmachu Sejmu wywieszono na znak żałoby do połowy masztu. Nabożeństwo żałobne w domu Zmarłego przy ul. Kredytowej odprawił ks. Kardynał Arcybiskup Kakowski.

Walny zjazd kupiectwa pomorskiego.

W niedzielę odbył się w Chełmży walny zjazd kupiectwa pomorskiego, w którym brali udział pomiędzy innymi delegaci towarzystw kupieckich z Torunia, Grudziądza, Kowalewo, Chełmna, Wąbrzeźna, Golubia, Brodnicy i innych miast. Na zjeździe uchwalono bojkotować targi gdańskie.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Nadzwyczajne Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w czwartek dnia 29 stycznia br. o godz. 7.30 w lokalu p. Czarneckiego (dawniejszy Reichshof). Na porządku obrad przyjęcie statutu i inne ważne sprawy niecierpiące zwłoki. W razie niedostatecznej ilości członków odbędzie się zebranie o pół godziny później bez względu na ilość członków. Zebranie będzie prawomocne do powzięcia uchwał. Zebranie zarządu w środę 28 bm. o godz. 7.30 na sali p. Żelaznego. O liczny udział w zebraniu uprasza Zarząd. „Wolność”.

Chojnice. Klub żeglarski Chojnice w piątek 30 bm. zebranie miesięczne u pana Engla. Obecność członków konieczna.

Chojnice. Zebranie Tow. Powst. i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w czwartek dnia 29 stycznia 1925 r. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu p. Czarneckiego (dawniejszego Reichshofu). Na porządku obrad sprawy niecierpiące zwłoki dlatego udział wszystkich członków pożądan.

W środę dnia 28 bm. o godz. 7 i pół wiecz. w salce p. Żelaznego zebranie zarządu. „Wolność” Zarząd.

Chojnice. Zebranie grona technicznego Sokła — Chojnice w środę [dnia 28. bm. o godz. 5.30 po poł. u p. Kaletty. Wzywa się następujących Druhów do stawienia się: Georgego, Zielińskiego, Sitarka, Szyjkowskiego, Twardokusa, Bączkowskiego, Wiśniewskiego i Druhnę Skuczyńską.

Szczepański prezes. **Duża Kłodawa.** W dniu 2 lutego obchodzi Towarzystwo Powst. i Wojaków pamiątkę wkroczenia Wojska Polskiego w powiat chojnicki na który uprasza się wszystkich członków Towarzystwa Powst. i Wojaków z Chojnic jako i z Kłodawy. Goście mile widziani. Zbiórka o godz. 4 po poł. w lokalu p. Narlocha i wyjazd z muzyką do Powalek gdzie będzie przywitanie druhów jako i gości z Chojnic. Powrót do Kłodawy na wieczorek. Na koniec taniec. „Wolność” Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Salezy Sosiński
Drukłem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Nadleśnictwo Państwowe Rytel

poczta Rytel, powiat Chojnice
sprzeda przez submisję drzewo sosnowe budulcowe na pniu.

Nr. losu	Leśnictwo	Od-dział	Klasa	Przypuszczalna masa drzewna m ³	Odległość od stacji kolejowej	Uwagi
1	Suszek	240a	I-IV	979	2 km. Rytel	
2	"	187b	I-IV	600	3 "	

Submisja odbędzie się dnia 5. lutego br. o godz. 12¹⁵ w kancelarii nadleśnictwa
Bliższe wiadomości ogłoszone w Rynku Drzewnym Poznań.

Nadleśniczy.

Zakupujemy:

po cenach konkurencyjnych:
Wszelkie zboża, ziemiaki fabryczne i jadalne, rośliny strączkowe, oleiste i inne.

Dostarczamy:

po cenach najniższych:
Nawozy sztuczne: azotniak, saletre, superfosfat, tomasówkę, sole potasowe, kainit również wzamian za zboże.

Poznański Bank Ziemian Sp. Akc.

Oddział Chojnice
Tel. 98 Szosa Gdańska 1—3.

Komunikat.

Poznaj siebie!

kim jesteś? Kim być możesz? Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera - Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swojego, lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szereg zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medium Miss Evigny. Analizę horoskop wysyła się po otrzymaniu 3 złotych. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszt ogłoszeń, pocztowe etc., wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoka. Osoby które przyjmują od 12—7 p.p. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika, zaszczytne chwalebny mi protokółami naukowych Towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwaniami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści, naukowo - pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Piękna 25, pokój 14 Telefon 608—09.

Nowe palto damskie

korzystnie na sprzedaż.
Plac Jagielloński nr. 6. I.

Mieszkanie

(wspólne)
z całym utrzymaniem lub bez, prócz pościeli
poszukuje od 1-go II. lub 15
Cenę i warunki proszę podać do administracji nin. pisma pod „KAWALER”.

Kasyno oficerskie 166 p. p.

(koszary ul. Sw. Pełki) poszukuje natychmiast **dobrą kucharkę.**

Zgłoszenia kierować do zarządu kasyna.

Od 1. II. poszukuje kawaler mebl. pokoju

w domu polskim i przy odpowiedniej rodzinie w okolicy „Dziennika Pomorskiego” z całym utrzymaniem lub bez. Łaskawe oferty z podaniem ceny pod S. S. do administracji.

Ryszard Gehrke

Człuchowska 9 Chojnice Telefon 108



Centrala automobili

Samochody, motocykle, pługi motorowe, oleje, tłuszcze, pasy rozpedowe, różne artykuły dla :: :: młynów i gorzelni :: ::

Benzyna — Reparacje

Ilustrowane pismo miesięczne

Świat i Prawda

do nabycia w „Dzienniku Pomorskim” Chojnice.

LOS Y

do V. klasy Loterii Państwowej nadeszły i muszą być odebrane najpóźniej do dnia 4. lutego br. Kolektura Loterii Państwowej A. Kunowski.

Zamawiam niniejszem pismo „Dziennik Pomorski” z Chojnic na miesiąc luty
proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,08 złotych
dnia 1925

Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
pokwitowanie poczty _____

Zamawiam niniejszem pismo „Dziennik Pomorski” z Chojnic na miesiąc luty
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,08 złotych
dnia 1925

Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
pokwitowanie poczty _____